

Rozważają zakaz sprzedaży telefonów osobom poniżej 16 lat

14 kwietnia 2024

Brytyjscy ministrowie rozważają wprowadzenie zakazu sprzedaży smartfonów dzieciom poniżej 16. roku życia po tym, jak szereg sondaży wykazał znaczne poparcie społeczne dla takiego ograniczenia.



Dwa miesiące temu rząd wydał wytyczne dotyczące korzystania z telefonów komórkowych w angielskich szkołach, ale pozostająca u władzy Partia Konserwatywna rozważa także inne rozwiązania, które w swoich założeniach mają pomóc w chronieniu dzieci na Wyspach. Czy jednak wprowadzenie zakazu sprzedaży smartfonów osobom poniżej 16. roku życia jest realne? Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że dla takich rozwiązań istnieje poparcie w brytyjskim społeczeństwie.

Jak czytamy na łamach „Guardiana”, z marcowej ankiety przeprowadzonej przez Parentkind wśród 2496 rodziców dzieci w wieku szkolnym w Anglii wynika, że 58% rodziców uważa, że rząd powinien w ogóle zakazać używania smartfonów osobom niemającym

16 lat. To badanie wykazało również, że ponad czterech na pięciu rodziców stwierdziło, że w ich odczuciu smartfony są „szkodliwe” dla dzieci i młodych ludzi.

Z innego badania przeprowadzonego przez More in Common wynika, że 64% respondentów uważa, że zakaz sprzedaży smartfonów osobom poniżej 16. roku życia byłby dobrym pomysłem. Z kolei tylko 20% ankietowanych stwierdziło, że to zły pomysł. Warto również dodać, iż Esther Ghey, matka 16-letniej Brianny, która została zamordowana w zeszłym roku, opowiada się za ograniczeniem wieku w przypadku korzystania ze smartfonów i zaostrzeniem kontroli dostępu do aplikacji społecznościowych.

„Chcielibyśmy wprowadzić prawo, zgodnie z którym będą dostępne telefony komórkowe przeznaczone wyłącznie dla osób poniżej 16 roku życia. Jeśli masz ukończone 16 lat, możesz mieć telefon dla dorosłych. W wersji poniżej 16. roku życia można mieć telefon dla dzieci, na którym nie będą dostępne wszystkie aplikacje społecznościowe, które są obecnie dostępne” – jak w lutym komentował Ghey dla BBC.

Jednak szeregi Partii Konserwatywnej zdają się być podzielone w tej kwestii. Jedno ze źródeł w rządzie torysów określiło ten pomysł jako całkowicie „oderwany od rzeczywistości”.

„Rolą rządu nie jest wkraczanie w taką sferę i wprowadzanie zakazów; naszym celem jest zwiększenie świadomości rodziców na temat przysługujących im uprawnień, takich jak ograniczenia dotyczące witryn internetowych, aplikacji, a nawet korzystania z aplikacji do kontroli rodzicielskiej” – jak cytujemy za „Guardianem”. Tylko w skrajnych przypadkach rząd może „pełnić rolę rodzica lepiej niż faktyczni rodzice i opiekunowie”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Zdjęcie: [Surprising_SnapShots](#) (CC0)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](#)